

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

KUPON PREMIOWY  
19 stycznia 1935 r.

Redakcja i Administracja  
ul. Rydza-Śmigłego № 8  
Telefon № 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 19

### Niemcy obejmą Saarę 1 marca Fundusze budowlane

#### Doniosła uchwała Rady Ligi Narodów

#### Kwaterunkowy i Rozbudowy Miast w kom. sji budżetowej Sejmu

GENEWA, (PAT). — Rada Ligi Narodów zajęła się wczoraj na posiedzeniu publicznym sporem między Szwajcarią a Francją, W. Brytanią, Niemcami i Włochami co do odszkodowania za szkody, ponieszone przez obywateli szwajcarskich wskutek wydarzeń wielkiej wojny.

szczegółów wykonania wyżej wymienionych zobowiązań. Po przemówieniach delegatów Francji, Sowieców i Polski Rada przyjęła raport barona Aloisiego.

Następnie Rada, na wniosek p. Knoxa, upoważniła komisję rządzącą do proklamowania amnestji w Saarze i do zniesienia zarządzeń, powziętych na czas plebiscytu.

Komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj budżety funduszy budowlanych z Funduszem Kwaterunku Wojskowego na czele Referent pos. Sanojca wywodzi, że Skarb Państwa nie ponosi żadnych dopłat do tego funduszu. W dochodach i rozchodach F. K. W. na rok 1935/36 przewiduje się ogółem 14.950.000 zł. Nieruchomości

F. K. W. według bilansu na 1.12.1933 r., przedstawiają wartość 84.679.334,9 zł., zaś domy w budowie 6.353.933,73 zł.

Zadaniem F. K. W. jest dostarczenie kwatery dla wojska w czasie pokoju. Od połowy roku 1927 do połowy 1934 r. wzniesiono 552 domy o 4.500 mieszkańców. Zmniejszyło to znacznie „głód mieszkaniowy”. Mimo to potrzeby kwaterunkowe oficerów i żołnaczy podoficerów są jeszcze znaczne. Brakuje dotychczas 11.676 kwatery.

Sprawa ta była już przedmiotem dyskusji w Radzie Ligi Narodów na sesji wrześniowej, przyczem Szwajcarija domagała się zasięgnięcia opinii doradczej Trybunału Haskiego.

Okolo godz. 19-ej osiągnięte zostało pełne porozumienie w sprawie Saary, wobec czego zdecydowano przerwać natychmiast dyskusję nad innymi sprawami, figurującymi na porządku dziennym, aby umożliwić Radzie powzięcie natychmiast uchwały w sprawie Saary.

Sprawozdawca do spraw Saary baron Aloisi, złożony po dziękowaniu komisji plebiscytowej i wyraziwszy swe uznanie dla działalności p. Knoxa, przedawił Radzie raport, w którym stwierdził, że we wszystkich okęgach wybranych ludność terytorjum Saary wypowiedziała się większością głosów za przyłączeniem Saary do Niemiec. W tych warunkach baron Aloisi przedstawił Radzie rezolucję, w której Rada:

- 1) postanawia przyłączenie do Niemiec całości terytorjum Saary, określonego w art. 48 Traktatu Wersalskiego, na warunkach, wynikających z tego Traktatu i ze zobowiązań specjalnych, przyjętych z okazji plebiscytu;
- 2) ustala na dzień 1 marca 1935 r. datę objęcia przez Niemcy władzy nad terytorjum Zagłębia Saary;
- 3) powierza swemu komitetowi w ustaleniach w porozumieniu z rządem niemieckim, z rządem francuskim i z komisją rządzącą Saary koniecznych postanowień w związku z zmianą ustroju w Saarze, jak również

### Panika w mieście Fiume

#### skutkiem dwukrotnych silnych wstrząsów podziemnych

MEDJOLAN, (PAT). Wczoraj, pomiędzy godz. 20 a 20.15 odczuło w Fiume kilka silnych wstrząsów podziemnych, które trwały po kilka sekund. Przerażeni mieszkańcy wybiegli w

popłochu na ulice. Okolo godz. 23-ej nastąpił jeszcze jeden wstrząs, który trwał okolo 4 sekund, co wywołało w mieście ogólną panikę, szczególnie w wypełnionym „szczelnie

teatrze „Fenice”. Strat materialnych niema. Seismografy w uniwersytecie w Padwie zanotowały dwa wstrząsy o dużej sile, pierwszy w odległości 150, drugi 130 km.

### Orkan szalał przez 5 minut

#### i zniszczył znaczną część miasta

RIO DE JANEIRO (PAT). — Orkan, który trwał zaledwie 5 minut, zniszczył znaczną część miasta Antonia w południowej Brazylii

Wicher zerwał dachy z większości domów. Liczne zabudowania państwowe oraz bank francusko-włoski zostały zburzone. Straty materialne są bar

dzo znaczne. Pomimo paniki, jaka zapanaowała, nie zanotowano wypadków śmierci. Tylko kilka osób jest rannych.

### W Meksyku jak zawsze — rewolucja

#### Padają trupy i odbywają się strajki

MEKSYK, (PAT). W stanie Puebla doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowymi a grupą lokalnych rewolucjonistów. W starciu padło 15 rewolucjonistów, wielu odniosło rany, w wojskach rządowych jest 2 rannych.

MEKSYK, (PAT). Robotnicy naftowego „Aquila” zatrudnieni w towarzystwie naftowym „Huasteca” i w „Pierce Oil Company” ogłosili strajk na znak sympatji ze strajkującymi od początku roku robotnikami meksykańskiego towarzystwa

W całym Meksyku daje się już odczuwać brak benzyny. Istnieją poważne obawy, że za kilka dni, Meksyk będzie zupełnie bez benzyny. Grożą przystąpieniem do strajku również i tramwajarze.

### Ohydny mord rabunkowy

BIAŁYSTOK. Na szosie Białystok — Wysokie Mazowieckie, w odległości 10 klm. od Łap, w pobliżu wsi Lupianka, Stara, pędzący było wieśniacy napotkali jadący drogą w kierunku Białegostoku wóz. Koń nie był kierowany zupełnie. Przypuszczając, że woźnica śpi, zawołali, ale nikt się nie odezwał. Podeszli wówczas do wozu i oniemieli z przerażenia. Na wozie, w okrwawionych wor

kach leżał trup jakiegoś Żyda, o szklistych, otwartych oczach, wpatrzonych w niebo, ze straszliwą raną na szyi. Doprowadzili wóz do sołtysa w Lupiance - Starej, alarmując policję. Ustalono, że są to zwłoki 30-letniego Berka Modzewicza, kupca z Wysok. Mazow., który stał się ofiarą mordu rabunkowego. Modzewicz woził różne towary do Białegostoku, np.: siemię lniane, skórki i t.

dze. Widocznie powracał z Białegostoku z pieniędzmi. Napadniętemu poderżnięto gardło, a następnie go obrabowano. Aby zaś zmylić ślady — wóz zawrócono i puszczono konia z powrotem do Białegostoku. Znający drogę koń, nie potrzebował kierownika. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców ohydnych mordu.

### Pociąg rozbił furmankę

#### 3 osoby w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala

LUBLIN, (PAT). Wczoraj okolo godz. 5-ej rano, pociąg po śpieszny, zderzył z Rozwadowa do Lublina, najeżdżał na przejeździe kolejowym pod Niedźwicą na furmankę chłopską. Furmanka została doszczętnie rozbita.

Woźnica i jeden podróżny odnieśli lekkie rany. Jedną kobietę i dwóch mężczyzn przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Lublinie. Spłoszone konie zbiegły.

### Mrozy w Grecji

ATENY, (PA). W północnej części Grecji panują niezwykle silne mrozy. Cały szereg wsi jest odcięty od świata, wskutek wielkich zasp śnieżnych. Express wschodni spóźnił się o 15 godzin, wskutek silnej zamieci śnieżnej.

### Kary więzienia i zesłania

MOSKWA (PAT). Poza Zinowiewem i Kamieniewem pozostał oskarżeni w procesie o należenie do tajnej grupy kontrrewolucyjnej skazani zostali przez trybunał kolegium wojskowego na następujące kary: Gertik, Kuklin i Sachow, jako najbardziej aktywni członkowie grupy, każdy na 10 lat więzienia, Szarow, Jewdokimow, Bakajew, Gorczenin i Carlow za aktywny udział w tajnej grupie — każdy na 8 lat więzienia, Fiedorow, Gerberg, Gessen, Tarasow, Perimow, Aniczew i Fajwilowicz — każdy na 6 lat więzienia. Bazzkrow, Brawo, Komni,

jako mniej aktywni członkowie — każdy na 5 lat więzienia. Poza tym trybunał postanowił skoniiskować majątek osobisty wszystkich oskarżonych. Na mocy decyzji specjalnej komisji przy ludowym komisariacie spraw wewnętrznych 49 członków kontrrewolucyjnej grupy Zinowiewa skazanych zostało na osadzenie w obozach koncentracyjnych na okres 4—5 lat, a 29 — na deportację do różnych okolic Związku na okres od 2 do 5 lat. (Wyrok na Zinowiewa i Kamieniewa podajemy na str. 4-ej).

### Kobiety płaczą na sali sądowej

#### w czasie zeznań o znalezieniu ciała dziecka p. Lindbergha

NOWY JORK, (PAT). Przed sądem w Flemington zeznawali wczoraj świadkowie, którzy znaleźli ciało dziecka Lindbergha. Szczegóły ich zeznań wywołały ataki płaczu wśród zgromadzonych na sali kobiet. Lekarz, który dokonał sekcji zwłok dziecka oświadcza, iż zmarło ono wskutek pęknięcia czaszki, a nie od rany, zadanej bronią palną. Z Flemington otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły rozprawy: Odbyła się niezwykle nudna i uciążliwa część rozprawy w po

staci zeznań biegłego Tyrella, który w ciągu pół godziny omawiał cechy litery „y” w kartkach, które miał pisać Hauptmann. Część przysięgłych nie zdołała się oprzeć drżemce w czasie tych zeznań. Oskarżony przez ten czas rozmawiał z adwokatem i z żoną. Jeden p. Lindbergh słuchał uważnie wywodów biegłego. Niezwykle wrażenie wywarło oświadczenie dwóch biegłych orafologów, wezwanych przez Reilly'ego, obrońcę Hauptmanna. Przybyli też, niecierpliwie o-

czekiwani trzech świadkowie z Lipska w towarzystwie wywiadowcy Johnsona. Ci trzej, to Pincus Fisch, szwagierka Izodora, Hanna, oraz pielęgniarka, która była obecna przy śmierci Izzydora Fischera. Świadkowie ci mają stwierdzić, że Izydor zmarł w biedzie, nie mógł więc dać Hauptmannowi pieniędzy. Obrona więc już i na tych świadków liczyć nie może. Mimo tych danych, zgromadzonych dotychczas przez sąd, wiele jeszcze punktów niejasnych, nie zostało rozstrzygniętych.

# 15 komunistów przed sadem

lutelski

Sąd Okręgowy w Lublinie w składzie sędziego Gajerskiego, jako przewodniczącego i sędziów Lesiewicza oraz Michalczyka na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpatrywał sensacyjną sprawę komunistyczną, w której na ławie oskarżonych zasiadło 15-tu komunistów, rekrutujących się z młodzieży wiejskiej, rzemieślniczej i organizacji żydowskich.

Kierownikami akcji wywrotowej, polegającej na szeroko zakrojonej akcji byli Julian Andruszkiewicz, Chaim Rozenblat, Franciszek Wajnert i Antoni Nizioł.

Po kilkudniowej rozprawie Sąd ogłosił wyrok, skazujący Fr. Wajnerta na 8 lat, Chaima Felhendlera, Jakóba Wajsfelda, Nusyma Bosermana, Pinię Miller, Jana Zawiszę i Józefa Kowalskiego po 5 lat, Czesławę Wajnerową na 4 lata, Izraela Wolmana, Różę Wajnertównę i Franciszka Rządę po 3 lata więzienia, zaś Zachariasza Musmana na 2 lata. Równocześnie wszyscy skazani pozbawieni zostali praw obywatelskich na okres sześcioletni, — przy czym zaliczono im tymczasowy areszt od dnia 25 marca 1934 r. do 15 stycznia 1935 r.

Oskarżenie popierał prokurator Skorupski, zaś obronę w imieniu oskarżonych wnosili adw. Berenson, Krygier i Surowicz z Warszawy oraz Alten i Jarosławski z Lublina.

Należy podkreślić, że oskarżony Nizioł jest studentem Politechniki Warszawskiej, zaś Zachariasz Musman — uczniem 8 klasy Gimnazjum w Janowie.

Proces komunistów janowskich wywołał olbrzymie zainteresowanie w całej okolicy.

## P. Hilary lubi strzelać...

Postrzelił brzytwa w nos

Dla samej satysfakcji posiadania broni palnej p. Hilary Redziak, łodzianin, nabył „piątkę” od swego kompana, p. Stanisława Gawlika. Przy rozrachunku nie dopłacił 5 zł.

Wkrótce obaj miłośnicy broni spotkali się na kartach u Stanisława Stądonia, który trzymał się zasady: Gość w dom — butelki z „wyborową” na stół.

P. Hilary, podpisawszy sobie nieco i chcąc popisać się przed towarzyszami, dobył rewolwer i strzelił na wiały w sufit.

Hukiem zdenerwował się Gawlik i w te słowa odezwał się do p. Hilarego:

— Jeszcze nie dopłaciłeś pan 5 zł., a już demonstracje z maszyną urządzasz pan?

Na tem tle powstała gwałtowna kłótnia. W kulminacyjnym punkcie p. Hilary wycelował maszynkę w stronę przeciwnika. Zawdzięczając tylko przytomności umysłu p. Gawlika dramatyczna scena zakończyła się zranieniem nosa. Gawlik widząc, co się święci, podbiegł i podbił rękę p. Hilaremu, który w tym momencie pociągnął za język spustowy rewolweru. Rozległ się strzał. Kula drasnęła Gawlika w nos.

Wprawdzie wypadek ten nie przyczynił się do śmierci (Gawlik umarł później na gruźlicę), to jednak strzelający Redziak został pociągnięty do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa.

Sąd okr. w Łodzi skazał R. na 3 lata więzienia; Sąd Apelac. w Warszawie wyrok ten wczoraj zatwierdził.

## Zadżgany nożami w bóce dwóch stow. młodzi w eskie

Pomiędzy Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej a Stow. Młodzieży Ludowej, działających na terenie wsi Klesinowo (woj. białostockie) istniały zatargi, kończące się niekiedy bójkami. Gwałtowne starcia miały przeważnie miejsce na zabawach, gdzie członkowie obu stowarzyszeń zazwyczaj mieli sposobność do zetknięcia się i zmanifestowania wzajemnych niechęci.

Zdarzyło się, iż Pasienczuk, kierownik Stow. Mł. Ludowej, napadł kiedyś na dom Pietruszków, których cęsto również zaczepiał przy każdej sposobności.

Pewnego dnia, gdy Michał Pietruszak, Wacław Pietruszek i Władysław Ostraszewski wracali z odpustu w Zabłudowie — w drodze dopędzili ich niejaki, Chyży, Pasienczuk, Malesiewicz i Maryńczuk, wszczynając bójkę.

W trakcie starcia część jej uczestników znikła. Ostatecznie pozostali Pasienczuk z jednej strony, oraz Pietruszek, Ostraszewski z drugiej.

Ofiarą zaciętrzewienia padł wreszcie Pasienczuk, za kluty nożami (jedenaście ran) na śmierć.

Sprawców zabójstwa pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okr. w Białymstoku uznał obydwu winnymi zarzucanej im zbrodni i skazał Ostraszewskiego na 6 lat więzienia.

Sąd Okr. podniósł w motywach, iż krwawe zajście podzielić należy na dalsze części. W pierwszej części oskarżeni znajdowali się w stanie obrony koniecznej, natomiast w drugiej części stanowią samodzielną przestępstwo.

Sąd Apelac., pod przewodnictwem wice-prezesa Zaborowskiego, nie podzielił tych motywów, zaznaczając iż pierwsza część zajścia stanowiła obronę konieczną ze strony oskarżonych, natomiast w drugiej części, oskarżeni dopuścili się przekroczenia obrony koniecznej.

Mając to na uwadze, Sąd Apelac. uchylił wyrok I instancji i skazał oskarżonych po 2 lata więzienia.

Oskarżał prok. Grabowski; bronili adw.: W. Bitner i Ostrowski.

# Pełna tabela loterii

## Czwarta klasa — trzynasty dzień ciągnięcia

| GŁÓWNE WYGRANE                          |  | STAWKI                                   |  |
|---|--|--|--|
| 30000 zł. na nr. 58342                  | 779p 878p 174259 474p 175151 213 306   | 186 378 495 553 616 796 950 1441 555     | 560 793 896 165171 223 338 81 652 165749 |
| 10000 zł. na nr. 124511                 | 709 933 70p 176174 651 58p 98p 791p 95 | 691 746 75 895 905 2308 62 563 711       | 210 66 407 77 657 167340 475 633 973     |
| 5000 zł. na nr. 53039                   | 175104p 342 587 927p 73 74p 178103. 5p | 3148 50 389 456 67 861 4492 641 62 712   | 163079 290 331 524 99 829 63 902 5       |
| 2000 zł. na nr. nr. 58436 105534 132762 | 207 20p 397 689p 179070 166p 405 680p  | 7121 474 82 753 8126 239 345 406 51 71   | 169369 740 834 902                       |
| 151203 171467                           | 798p 851p 904 85                       | 385 971 9269 91 426 51 520 682 910       | 17034 17107 406 79 590 658 762           |
| 1090 zł na nr. nr. 20367 44176 46715    |  | 10090 619 904 11567 747 59 84 953        | 17037 159 264 310 13 33 47 429 173036    |
| 97169 128372 132208 134373 149242       |  | 12073 411 717 36 819 13218 315 423       | 93 458 572 174272 333 175115 64 215 85   |
| 151529 157515                           |  | 62 87 532 93 94 745 912 51 14250 92 522  | 325 486 691 837 932 175019 176 555 827   |
|   |  | 815 15196 587 638 879 952 17456 602      | 177182 268 172056 402 573 71 651 931 86  |
|   |  | 720 964 73 18134 267 87 922 19357 76 714 |  |
|   |  | 20031 262 87 506 648 707 73 21112        |  |
|   |  | 373 427 596 22019 469 659 23341 68 449   |  |
|   |  | 536 74 825 949 24079 92 299 313 815 47   |  |
|   |  | 916 25124 28 67 201 35 95 581 601 14     |  |
|   |  | 200 929 26712 210 17 352 538 73 815      |  |
|   |  | 17073 276 86 401 16 530 617 66 83 916    |  |
|   |  | 17 28256 336 616 29143 203 17            |  |
|   |  | 33093 352 674 860 31029 45 221 358       |  |
|   |  | 79 32001 88 355 566 72 33059 232 680     |  |
|   |  | 730 34022 25 452 75 608 811 90 32034     |  |
|   |  | 74 105 67 234 318 630 733 36243 413      |  |
|   |  | 515 662 708 977 97 37027 211 497 30      |  |
|   |  | 759 903 38072 144 76 814 59 966 39161    |  |
|   |  | 61 308 520 851 48 959                    |  |
|   |  | 40689 741 922 41009 30 40 36 75 147      |  |
|   |  | 151 87 636 805 42327 479 761 844 43132   |  |
|   |  | 765 433 95 607 4403 68 222 359 652       |  |
|   |  | 13208 142 417 566 860 63 46310 508 691   |  |
|   |  | 19 61 47074 114 210 528 611 46 972       |  |
|   |  | 18075 257 918 21 49105 74 34 867 415     |  |
|   |  | 770 842 928                              |  |
|   |  | 50621 67 759 99 853 51027 452 531        |  |
|   |  | 52170 583 53041 191 283 379 895 98 971   |  |
|   |  | 54161 318 792 886 55013 78 290 367 711   |  |
|   |  | 56126 60 280 491 616 30 69 57152 325 421 |  |
|   |  | 33 617 80333 303 28 68 94 437 631 59194  |  |
|   |  | 888 807 87                               |  |
|   |  | 60016 203 83 365 438 49 601 721 827      |  |
|   |  | 798 61493 691 700 22 32 48 62473 87      |  |
|   |  | 531 692 64473 844 65149 73 329 414 633   |  |
|   |  | 836 65274 833 999 67054 338 62 514 91    |  |
|   |  | 615 68114 31 83 259 341 414 65 6901      |  |
|   |  | 76 363 791 952                           |  |
|   |  | 70015 390 630 770 71077 175 218 66       |  |
|   |  | 528 72033 546 607 736 73777 191 467 92   |  |
|   |  | 34 683 755 802 924 74051 241 425 92      |  |
|   |  | 987 75036 447 613 752 76022 273 573 85   |  |
|   |  | 99 71 77055 65 402 19 66 612 718 78277   |  |
|   |  | 354 810 989 79000 18 768 87              |  |
|   |  | 80192 217 494 673 81033 37 393 640       |  |
|   |  | 90 82164 306 61 97 415 528 4 151 633     |  |
|   |  | 365 83015 131 216 369 780 895 84611      |  |
|   |  | 790 815 72 75 87111 550 688 709 843      |  |
|   |  | 60501 401 74 920 87690 88672 801 89011   |  |
|   |  | 783 517 52 47 760 828 822 23             |  |
|   |  | 90174 357 514 809 918 89 91013 417       |  |
|   |  | 70 619 92169 319 428 329 608 773 821     |  |
|   |  | 93313 34607 77 94110 15 49 85 159 27     |  |
|   |  | 77 804 43 918 56 85198 507 606 738 4     |  |
|   |  | 96753 807 49 97205 537 44 98209 583 977  |  |
|   |  | 90550 125 733 817 93                     |  |
|   |  | 100193 53 694 27 101016 57 761 951       |  |
|   |  | 102121 253 407 331 54 922 103040 53 76   |  |
|   |  | 104 24 64 376 431 544 94 743 808 973     |  |
|   |  | 105148 63 223 83 318 47 51 524 620 731   |  |
|   |  | 106119 66 78 92 2 8 725 107051 104 266   |  |
|   |  | 562 76 729 968 108 29 57 374 109388 368  |  |
|   |  | 74 84 545 639 843 912                    |  |
|   |  | 110176 356 525 866 11373 422 92 604      |  |
|   |  | 726 81 931 1121 93 269 113039 140        |  |
|   |  | 82 359 659 742 968 11702 3 75 469        |  |
|   |  | 510 24 872 115028 701 503 28 601 35 39   |  |
|   |  | 73 87 735 61 974 116050 264 323 22 723   |  |
|   |  | 70 877 117028 86 247 70 369 561 65 739   |  |
|   |  | 895 118104 289 329 409 773 808 71        |  |
|   |  | 119457 574 769 837 921 34                |  |
|   |  | 1 0072 154 231 404 5 5 68 7 6 819 910    |  |
|   |  | 121022 115 376 555 637 712 122253 151    |  |
|   |  | 277 332 733 877 128165 552 97 67 73      |  |
|   |  | 803 42 124169 361 444 703 125011 617     |  |
|   |  | 737 99 126104 394 463 5 0 769 127033     |  |
|   |  | 81 328 575 772 128203 367 550 69 71 643  |  |
|   |  | 67 764 868 129241 265 434 730 958        |  |
|   |  | 130025 700 54 874 131027 224 34 55       |  |
|   |  | 411 512 132421 36 57 42 711 3 133134     |  |
|   |  | 226 415 584 610 717 965 134072 656 847   |  |
|   |  | 135120 40 91 225 96 404 72 94 571 947    |  |
|   |  | 36119 52 369 613 933 13 216 431 671      |  |
|   |  | 725 88 936 138551 73 139234 302 08       |  |
|   |  | 519 751                                  |  |
|   |  | 140202 03 05 91 352 565 686 95 898       |  |
|   |  | 141140 516 670 527 142079 130 214 322 82 |  |
|   |  | 469 537 9 6 739 143113 85 232 765        |  |
|   |  | 810 936 86 144116 5 285 646 47 869       |  |
|   |  | 143199 280 47 614 19 98 709 514 146050   |  |
|   |  | 224 335 487 815 147104 297 374 813 36    |  |
|   |  | 967 148074 330 937 149370 62 425 57      |  |
|   |  | 150077 243 474 151269 355 91 494 532     |  |
|   |  | 821 917 157041 132 46 7 4 430 69 535 83  |  |
|   |  | 89 736 936 153397 498 555 71 81 951      |  |
|   |  | 154125 264 394 675 851 155191 557 75     |  |
|   |  | 802 979 56750 238 349 694 89 739 50      |  |
|   |  | 933 157134 38 540 15552 63 704 14        |  |
|   |  | 157178 447 553 643 761                   |  |
|   |  | 160203 161005 47 275 80 558 641 957      |  |
|   |  | 16254 260 601 45 810 902 164131 773 7    |  |
|   |  | 245 71 262 404 850 73p 173080 544p 64    |  |

**Dalszy ciąg loterii**

934 175 072 129 522 48 643 700 70 807  
945 55 176238 95 562 833 177032 181  
478 430 91 070 735 884 81 476 116040 95  
222 350 63 91 498 991 179030 99 195 210  
358 975 636 989 947.

**STAWKI**

153 65 642 48 813 1088 326 603 746  
934 90 2013 153 2.9 319 428 641 770  
3160 67 223 359 427 990 4083 244 605 739  
54 5092 560 84 775 953 6203 610 749 913  
7085 931 8053 98 280 326 447 588 614  
965 9 32 676 826.  
10043 255 321 64 462 719 58 11141 685  
802 1260 902 86 13319 14142 211 13  
355 84 855 985 15299 608 12 800 96 58  
16006 24 26 65 197 697 750 943 17930  
18144 402 8.0 68 19092 362 667.  
20425 277 404 503 637 21159 326 71 558  
22255 173 202 80 841 962 82 23339 635  
765 919 24065 678 747 873 9 1 25230 123  
67 872 26179 489 814 87 27028 38 225  
28553 682 863 67 93 970 25264 466 549  
847 58 908.  
30558 720 821 96 916 31645 704 16  
864 32072 275 350 84 793 33008 417 88  
5 9 799 34108 71 427 47 822 901 35151  
258 666 725 832 79 36620 37122 342 908  
37 79 933 61 38237 51 353 419 592 39809  
40311 408 530 27 47 41446 58 42111  
750 815 924 43301 608 742 50 1 25230 123  
343 87 97 827 45 916 60 47401 502 626  
789 877 934 48161 305 478 568 891 49021  
217 944.  
50247 372 787 51001 728 30 805 5006  
231 343 569 7222 817 950 53272 436 608  
951 88 54145 97 264 430 555 635 783  
55 1 67 355 779 890 91 94 56154 57045  
143 221 32 347 483 524 32 58068 71 528  
845 59721 65.  
120263 351 538 50 767 121845 990  
122 59 66 702 122020 758 969 121404 50  
867 621 125056 126 126147 75 590 91 92  
642 74 117 27 889 127005 510 36 660 89  
741 128701 696 129059 232 36 382 665  
130015 19 99 227 313 84 502 63 87 679  
751 963 131083 249 523 918 38 90 132472  
133193 337 509 932 134027 195 203 451  
96 739 61 135897 136051 67 94 430 844  
137061 71 281 383 565 686 881 138141 378  
721 1393 0 493 588 693 701  
140183 646 141222 347 727 869 142095  
199 371 77 400 59 502 693 910 18 71  
143085 110 62 338 602 763 958 144144 382  
145153 387 552 867 146309 49 789 841 81  
87 147096 125 67 475 148335 696 777 847  
64 83 96 14929 1339 659 83 929 38  
150239 499 600 736 823 931 151096 220  
447 528 834 942 152240 6 5 56 867 67  
153080 112 275 342 428 829 35 154078 82  
181 236 350 54 570 601 29 912 48 155130  
46 467 511 80 607 50 28 950 156166 291  
729 58 157079 158 73 238 532 938 158167  
208 325 358 88 636 735 982 84 155071 105  
20 327 4 19 58 588 648 848  
160024 127 341 639 760 916 161161 207  
55 567 698 857 162059 246 509 608 715  
78 85 866 78 163232 48 369 465 941 165081  
164 46 359 718 24 822 65 87 166463 728  
199 167243 92 95 387 507 26 816 168161  
308 423 49 836 752 983 169023 46 338 80  
97 474 687 754 63 969  
170083 269 171104 577 700 20 44 172067  
171 368 432 98 674 888 173219 360 464  
75 715 70 994 174029 338 584 721 76 891  
961 175375 43 446 919 176070 204 91 506  
963 177407 570 726 98 178278 625 795 875  
179124 327  
603.0 49 510 795 881 61131 229 59 36.  
604 9 83 716 873 964 62116 95 273 356  
667 771 63075 135 372 598 613 61116  
260 447 887 902 65017 143 229 334 419  
804 32 64097 177 212 49 50 447 89 766  
855 65955 68391 551 83 664 81 939 6910.  
683 741 998  
7027 119 467 605 90 828 945 71055  
108 237 525 745 839 72055 72 95 236 92  
408 599 830 73045 205 556 78 807 81  
74123 209 50 357 400 643 762 882 94  
75113 51 313 70 466 82 76260 92 742 72  
926 77743 942 78006 393 99 433 622 73  
772 79112 203 50 411 62 623 996  
80184 221 65 91 532 81086 144 89 265  
92 336 451 79 621 65 747 54 951 81  
82251 63 537 83247 487 543 45 826 48 71  
84275 590 931 85001 197 401 30 514 7774  
86043 145 207 333 450 581 86 650 78 721  
806 87127 223 705 48 832 88125 27 91  
602 45 83 89019 265 85 505 25 609 40  
72 736 84 948  
90023 87 134 78 302 440 810 91619 752  
943 56 92051 210 78 412 527 632 924  
93185 696 804 85 957 59 91295 514 437  
926 63 95068 100 250 496 717 96115 821  
56 630 561 97089 115 213 333 90 635  
709 930 71 99036 155 207 45 77 98 851  
99016 43 83 274 76 450 51 503 700  
100708 421 48 512 924 101013 81 139  
239 420 515 19 757 917 102027 44 91 151  
312 88 698 876 103012 518 98 868 77  
104026 492 525 625 52 914 105169 243 92  
306 785 881 106182 774 107267 515 758  
108259 329 93 598 619 714 892 109499  
619 20 815  
110791 707 821 59 913 72 11145 99 265  
358 731 112261 698 857 920 62 113046  
65 283 562 71 931 24 114068 132 74 342  
93 706 855 934 56 15046 367 898 954  
11674 89 161 335 117011 279 495 668  
90 767 118091 159 68 98 666 855 94  
119764 936

# Nasza wielka ankieta z nagrodami

## Moja pierwsza miłość

### Straszna a tak młoda miłość (Godło: S. P.)

Zdziwi Pana to bardzo, że w tak młodym wieku, a mianowicie mając lat 16, poznałem pewną Irci, którą pokochałem od pierwszego wejrzenia. Wady waliliśmy się bardzo rzadko gdyż miałem egzamin szkolny. Po pomyślnie zakończonym egzaminie spotykaliśmy się - oraz częściej. Chodziliśmy do kina gdzie siedząc

**PRZYTOLENI DO SIEBIE** zapomniałmy o Bożym świecie. Ircia zapoznała mnie ze swymi rodzicami, którzy mnie bardzo polubili. Siedząc razem w pokoju, całowaliśmy się, marząc o wspólnym, przyszłym szczęściu.

Ale los chciał inaczej. Coraz częściej słyszałem od moich kolegów, że Ircia jest chora na brzydkią chorobę. Postanowiłem **DOWIEDZIEĆ SIĘ PRAWDY**. Ircia jednak zaprzeczyła tym pogłoskom i nazwała je złośliwymi plotkami. Uwierzyłem jej słowom, bo jakże miałem nie uwierzyć.

Od tej chwili czułem, że kocham ją coraz goręcej. Pewnego sierpniowego wieczora poszedłem z moim kolegą szkolnym Edwardem Z. w Aleje Ujazdowskie. Po drodze spotkałem moją Iruś, idącą wraz z siostrą, którą znalazłem z opowiadań Iry. Po ogólnym przywitaniu, zaproponowałem spacer do Łazienek. Propozycja została przyjęta ze szczerym odgłosem przez wszystkich, a szczególnie przez Iruś.

Widząc potwierdzający uśmiech na drobnej twarzyczce Iruś, chciałem wziąć ją pod rękę i poprowadzić naprzód, ale

#### PANNA DORA

(tak miała na imię siostra mej ukochanej) ujęła mnie pod rękę bez pardonu i poprowadziła naprzód, zapraszając Edka do ujęcia Iruś. Czułem się nagle ociężały i nogi wydawały mi się kulami żelaznymi. Czułem, że lada chwila wybuchną potokiem wymówek. Chciałem, by tak dawno i tęsknie wycieknięty spacer skończył się jak najprędzej, a tu minuty wydawały mi się wiekami.

Tymczasem panna Dora nie przestała swego szczebiotu ani na chwilę. Z jej opowiadań wyczułem, iż jest megalomanką. Później nie zwracałem na nią najmniejszej uwagi. Dochodził śmiew do mostku.

Nagle zobaczyłem, że Ircia odwróciła się. W tym momencie poczułem oddech Dory przy mojej twarzy i

#### USTA NASZE ZŁĄCZYŁY SIĘ

Co było dalej nie pamiętam, wiem tylko, że Ira nie pożegnała mnie i skinąwszy na Dorę, odeszła.

Biegłem za nią, jak szalony, roztrzącając spacerowiczów na wszystkie strony, narażając się na złośliwe uwagi, ale one zniknęły gdzieś w tłumie.

Zrozpaczony i złamany psychicznie wróciłem do domu. Nie

spalem całą noc. Nazajutrz otrzymałem list od Irci, w którym zaznaczyła, że zrywa ze mną i żeby nie ważył się prosić o przebaczenie, nawet listownie.

#### LIST IRCI

doprowadził mnie do straszliwej rozpacz. Ale miłość przewyciężyła wszystko. To też napisałem list do Irci mimo zakazu. Odpisała mi, że jestem „bez czelny”.

Ta wiadomość dobiła mnie do reszty. Wyjechałem na wieś do rodziców. Często jeździłem gozdzinami konno, by upoić się puwietrzem, by zapomnieć.

Pewnego dnia dostałem list

od ojca mej Iruś, w którym zawiadomiał mnie, że Iruś jest konająca. Jak szalony dopadłem pociągu i przyjechałem do Warszawy. Ukłakłem przed łóżkiem Irci i całowałem jej pobladłe rączyny.

Widząc mnie przy sobie, uśmiechnęła się leciuchno i z jej pośladków warg uleciał ledwie dosłyszalny szepet, ale ja słyszałem go bardzo dobrze:

— Stefi, nie gniewaj się, ja cię kocham, ale tobie potrzeba zdrowej żony, ja zaś jestem zarazona, nie chciałem ciebie stracić, więc skłamałam.

Zanosilem się od płaczu, a ona mówiła dalej:  
— Przebacz, że cię rzuciłam,

przebacz, ale teraz odchodzę na zawsze.

Zmęczona wypowiedzeniem słów, opadła ciężko na poduszkę i... udala się tam, skąd niema powrotu.

Wychojąc z pokoju, usłyszałem cichy szepet ojca: Suchety.

Na pogrzebie nie mogłem płakać, nie płakałem, gdy łopaty kopaczy oddawały prochy prochom. Bałem się płaczem przezywać ciszy pogrzebowej, młocnej szlochom matki.

Ale teraz płaczę, pisząc dzieje swej pierwszej, choć tak niefortunnej miłości.

Bo czyż nie płakać, osądźcie kochani Czytelnicy i Ty kochany Panie Redaktorze!

## Piłkarz i czarujący kibic klubu (Godło: Skarga duszy)

Rok czasu upłynęło od tej chwili i czas rany zabliznił, ten czas, który jest najlepszym lekarzem na to, co my nazywamy miłością. Czy jednak mnie z tego wyleczy? Nie jest sztuką umrzeć, lecz sztuką żyć. Czyż na swej drodze życia spotkam kobietę, przy której mógłbym o wszystkim zapomnieć? Czy jednak warto żyć nadal? Dla mnie jest tylko jedna odpowiedź „Nie”.

Bo i cóż jest warte życie bez mojej kochanej Jadzi — kochanej, bo kocham ją nadal, choć już między nami wszystko skończono.

Poznałem Jadzię w sklepie, jakich jest tysiące w Warszawie, gdzie była ekspedientką. Zawsze wesola i roześmiana.

Zaczęliśmy się z sobą przyjaźnić. Przyjaźń nasza w krótkim czasie przemieniła się w miłość tak, że

#### ZACZĘLIŚMY MYŚLEĆ POWAŻNIE O MAŁŻENSTWIE

Przy boku mojej ukochanej byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Wolne chwile spędzaliśmy zawsze razem, a pocałunkom i pieścizdom nie było końca. Chodziliśmy razem na mecze piłkarskie, gdzie brałem czynny udział. Ja dzieńka zachęcała całą drużynę do zwycięstwa, każdemu zawsze

miała coś do powiedzenia, ale swojego Jureczka to zawsze wyzywała od „patałachów”, że puścił takie piłki, które powinien obronić. W krótkim czasie

#### STAŁA SIĘ STUPROCENTOWYM KIBICEM KLUBU

że nawet deszcz i zimno nie odstraszyło ją od pójścia na zawody, w których ja brałem udział.

Wiosna i lato szybko minęły. Nadeszła jesień, ta jesień, o której do końca życia pamiętać będę.

Zdawało mi się, że nic nie zamąci mojego szczęścia, to jednak coś między nami się zaczęło psuć. Jadzię zaczęła zdradzać silne zdenerwowanie, czułem, że stacza jakąś walkę wewnętrzną, ale nie chce mi tego powiedzieć. Gdy ją zapytywałem, co jest przyczyną jej zdenerwowania, dawała wymijające odpowiedzi.

Zaczęliśmy się widywać coraz rzadziej.

#### KOLEDZY I ZNAJOMI ZACZĘLI MI DONOSIĆ

że widzieli ją w towarzystwie jakiegoś młodzieńca roześmianą i wesolą. Nie czyniłem jej z tego powodu wymówek. Gdy ja do niej przyszedłem momentalnie się zmieniła i zaczęła się skarżyć na ból głowy. Zrozumiałem, na co się zanosi, ale by

## Brońmy polskich szkół zagranicą

Jak co roku w okresie od 15 stycznia do 15 lutego na terenie całej Polski odbywa się obecnie powszechna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Ze wszystkich stron kraju płyną ofiary na szkoły polskie na obczyźnie. Województwo śląskie, zawsze ofiarne dla spraw polskości, nadsyła wiadomość, że urzędnicy państwowi i komunalni tego województwa zadeklarowali sumę około 85 000 złotych. Urzędnicy, których pensja wynosi do 150 zł, wpłacają na Fundusz 1 proc. od poborów; pobierający przeszło 150 zł miesięcznie — 2 proc.

Stery przemysłowe i robotnicze województwa śląskiego wyraziły gotowość niesienia w podobny sposób pomocy szkołom naszym zagranicą.

Urzędnicy M. S. Z., idąc za inicjatywą Ministra Berka, złożyli dotychczas sumę zł. 1,323. Dalsze ofiary na-

plywają z polskich placówek dyplomatycznych.

Szkoły, znane ze swojej ofiarności dla spraw szkolnictwa polskiego zagranicą, nadsyłają liczne ofiary. Ilość wpłat na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą świadczy wymownie, że społeczeństwo rozumie, iż rezultaty zbiórki tegorocznej po II-gim Zjeździe Polaków z Zagranicy muszą przewyższąć sumę, zebraną w zeszłym roku na tenże cel.

## Odczyny o Polonii zagranicznej

W zrozumieniu, że społeczeństwo coraz bardziej interesuje się życiem rodaków naszych, zamieszkałych poza granicami kraju, Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą urządza w okresie propagandowym cykl odczytów o Polonii Zagranicznej i o szkołach polskich na obczyźnie. I-y odczyt pod tyt. „Dorobek wychodźstwa polskiego w Brazylii” (prelegent M. Pankiewicz), zostanie wygłoszony 21 stycznia o godz. 8-ej wiecz. w sali Reursury Obywatelskiej, Krakowskie Przedmieście 64.

Dalsze odczyty odbędą się w dniach

następujących: 23 stycznia — „Rola szkolnictwa polskiego zagranicą w walce o polskość” — dr. E. Zdrojewski; 28 stycznia — „Nasz stan posiadania w Czechosłowacji” — dyr. S. Szwedowski; 30 stycznia — „Polożenie i znaczenie Polaków w Niemczech” — dyr. St. Kudlicki; 4 lutego — „Polonia w Stanach Zjednoczonych” — St. Zioltnicki (ze Stanów Zj.).

Wszystkie odczyty odbędą się w sali Reursury Obywatelskiej, Krak. Przedm. Nr. 64, o godz. 8-ej wiecz. — Wstęp bezpłatny.

lem tak zaślepiony, że nie wyobrażałem sobie tej chwili, poprostu nie mogłem sobie w głowie pomieścić, że to się musi nareszcie skończyć.

#### GRĘ NA ZWŁOKĘ ZACZĘŁEM

Zacząłem i ja się z tego powodu martwić, straciłem apetyt, nie mogłem spać i wszedł ko mnie denerwował tak, że mnie w domu zaczęli pytać, czy nie jestem chory.

Prosiłem Jadzię, żeby weszła do mego domu. Jestem pełnoletni i po wojsku. Chociaż rodzina wiedziała o stosunkach, ja kie panują między mną, a Jadzią, nie sprzeciwiała się temu wcale i przy jej pomocy nie byłoby zbyt wiele przeszkód do pobrania się.

(Dokończenie jutro).

**ZŁOTY TYGODNIOWO** Zyrardola. Radiopodbijniki. Patefony. Platery. Wyznaczki. Naczynia kuchenne. Najtańszej Pańska 40/22. Tel. 607-74.

#### OCŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. med. SZTERN Senatorska 8 przy Pl. Teatralnym Weneryczne pęcherza. Dróg moczowych, płciowe 3 r. — 8 w.

**LECZNICA** D-ra GISERA med. WENERYCZNE, płciowe, skórne Chmielna 47. 9 r. — 9 w.

#### REFORMACJIE

Regulują żołądek, chronią od cierpienia wzdęcia, nadmiernej otłocności, uderzenia krwi do głowy, usmierza hemoroidy i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc. Zadać z „ZAKONNIKEM”



## PROGRAM RADIOWY

6.45 Pieśń poranna. 6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki. 10.30 Uroczystości Jordana. 12.10 Koncert. 13.05 Utwory macdolna. 15.30 Wiadom. o ekspor. pol. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Płyty. 16.30 Teatr Wyobraźni. 17.00 Koncert. 18.00 Przegląd prasy roln. 18.10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 18.15 Recital strzygowy. 18.45 „Jak powstaje piękna książka”. 19.00 Pieśni. 19.20 „Suwalki” (odcz.). 19.30 Reportaż z fabryki „Centra”. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka mozaika karnawałowa. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 St. Moniuszko: Sonety Krymskie. 21.45 „Prus w nowem oświetleniu”. 22.00 Koncert reklam. 22.20 Muzyka tan. 23.05 Łoża Szyderców. 23.35 Muzyka tan. (płyty). 2.00 Muzyka z Gastron. **PIELĘGNOWANE ROŚLINY W MIESZKANIU ZIMA**  
Do największej ozdoby mieszkania należą bezczepnie kwiaty. Niewiele jednak osób w porze zimowej może

sobie pozwolić na kwiaty cięte, natomiast każdy może hodować rośliny doniczkowe, które swą zielenią i świeżością rozjaśniają nastrój pokojów. Jednakże rośliny pokojowe sprawiają tylko wtedy przyjemność, jeżeli są pielęgnowane starannie z zachowaniem odpowiednich warunków. Kilka pożytecznych uwag z tej dziedziny wygłosi w radio dla amatorów dom o godz. 17.50 w cyklu orelkcyj. Dom i rodzina” p. Zofia Wieckowska.

#### PRUS W NOWEM OŚWIETLENIU

W związku z wydaniem dzieł Bolesława Prusa przez Polską Akademię Literatury, twórczości wielkiego pisarza z okresu pozytywizmu jest starość komentowana. W związku z tym renesansem twórczości i tura „Laiki” szkic literacki, który wygłosi dziś o godz. 21.45 prof. Zygmunt Swęjkowski przeznaczył jest omdwiniu działalności literackiej Prusa w nowem oświetleniu.

# Poprawimy nasze drogi

## Fundusz drogowy w obradach komisji budżetowej Seimu

po przerwie obiadowej Komisja Budżetowa przystąpiła do omówienia preliminarza Państwowego Funduszu Drogowego wraz z Drogowym Funduszem Pożyczkowym.

Przystępując do referatu pos. Szrednicki podaje, że środki, które miały być dysponowane przez P. F. D. za bieżący okres budżetowy wynosiły w planie finansowo-gospodarczym we wpływach sumę zł. 21.913.000. Wydatki zaś przewidziane na ten sam okres miały wynieść 20.537.000 zł. Pozostało zatem zależeć 1.346.000 zł. na wszystkie potrzeby naprawy i budowy nowych dróg i mostów oraz spłaty z innych zobowiązań.

W bieżącym roku budżetowym we wpływach zamiast preliminowanych 21.913.000 zł. posiadają będzie złotych 70.840.000.

Suma ta ma być wydatkowana po opłaceniu preliminowanych kosztów na utrzymanie dróg w kwocie złotych 20.000.000 zł., na budowę ulepszonych nawierzchni drogowych 20.000.000 zł., na budowę nowych dróg państwowych 5.125.000 zł., na budowę nowych stałych mostów państwowych 4.500.000 zł., na państwowe wytwórnie materiałów drogowych — 1.612.000 zł., na zapomogi dla samorządów — 510.000 zł.

### BRAK ULEPSZONYCH DRÓG

Referent podkreśla, iż brak ulepszonych dróg grozi nam poważnymi konsekwencjami dla całokształtu życia kraju. Cierpi na tem motoryzacja i turystyka. Ulepszenie dróg posiada również doniosłe znaczenie strategiczne. W okresie 1935-36 do 1940-41 projektuje się wykonać nawierzchni ulepszonych 4.762 km kosztem 3.525.000 złotych, w czem nawierzchni typu ciężkiego 1.120 km., średniego 2.150 km. i lekkiego 1.190 km. W roku 1935-36 preliminuje się wykonać 264 km. nawierzchni typu ciężkiego, 159 km. średniego i 59 km. lekkiego, razem 522 km. — wartości około 42 milionów złotych. Redziej nawierzchni będzie stosowany zależnie od rozmiarów ruchu i znaczenia danego odcinka drogi. Koszt 1 km. nawierzchni typu ciężkiego wynosi od 80.000 zł. do 114.000 zł. typu średniego — około 53.000 zł. typu lekkiego — około 45.000 zł. —

Ogólna gęstość sieci dróg o twardzej nawierzchni w Polsce wynosi około 0,13 km. na 1 km. kw., co stanowi ośm razy mniej, niż w Francji.

### MOTORYZACJA KRAJU

Najważniejszym zadaniem jest rozwój motoryzacji kraju, która jest u nas w zaniedbaniu. Mielśmy w Polsce, nie licząc motocykli 25.000 pojazdów

mechanicznych, gdy nawet Rosja posiada ich ponad 150.000. Na świecie produkcja samochodów wzrasta. U nas w porównaniu z rokiem 1930 spadek kursujących samochodów wynosi 27 procent. Wskutek tego stanu dróg narazie koszty eksploatacyjne samochodów są u nas wyższe, niż w innych krajach od 20 do 30 procent. Straty gospodarskiego narodu spowodowane przez stan dróg wynoszą około 500 milionów rocznie.

### POTRZEBY DROGOWE

Dla zaspokojenia potrzeb drogowych należy we wpływach P. F. D. uzyskać sumę 132 milionów, czy to drogą zmniejszenia dotacji na inwestycje w innych resortach, czy przez rozpisanie pożyczki drogowej. Tymczasem zamiast tej sumy plan finansowo-gospodarczy przewiduje we wpływach zaledwie 28.270.000 zł. Szczegółowo omówiwszy preliminowane wydatki referent stwierdza, że zmiast 1.346.000 preliminowanych na bieżący rok, pozostaje zaledwie obecnie 770.000 na drogi i mosty, zamiast 104 milionów potrzebnych na ten cel. Referent wyraża nadzieję, że potrzebna suma będzie przez czynniki miarodajne wynaleziona, gdyż zły stan dróg w Polsce nabiera wagi największej bodaj troski państwowej.

# Zinowjew i Kamieniew skazani

MOSKWA. (PAT). Kolegium wojskowe najwyższego sądu ZSRR, ogłosiło wczoraj wyrok w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i 17 współtowarzyszy, oskarżonych o organizację spisku kontrrewolucyjnego i współudział w spisku, mają-

cym na celu śmierć Kirowa. Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych. Zinowjew skazany został na 10-letnie więzienie, Kamieniew na 5 lat więzienia, pozostali współoskarżeni na różnego rodzaju kary więzienia.

### 20.000 obywateli węgierskich

## w obronie księdza — komunisty

BUDAPESZT. (PAT). Na wiosnę ub. roku, wywołał w Budapeszcie wielką sensację proces przeciwko księdzu katolickiemu, Janowi Hockowi, oskarżonemu o udział w przewrocie komunistycznym na Węgrzech.

Hock, popularny kaznodzieja, zwany „złotoustym”, był skrajnym socjalistą i podczas przewrotu, odegrał znaczną rolę, przylączywszy się do komunistów. Po słutnieniu komunizmu uszedł do Ameryki, gdzie w redagowanym przez siebie piśmie ostro wypowiadał się przeciwko Węgrom.

Przed rokiem dobrowolnie powrócił do Węgier i oddał się w ręce władz, które po przeprowadzonej rozprawie, biorąc pod uwagę wiele okoliczności łagodzących, skazały go na 1 rok więzienia. O popularności ks. Hocka świadczy fakt, że na jego zasądzeniu, wniesiono do Regenta petycję o darowanie mu bary, podpisaną przez 20.000 obywateli.

Obecnie wielkie zainteresowanie wzbudziła wiadomość, że przebywający w więzieniu Hock pisze dzieło o przewrocie komunistycznym na Węgrzech.

## Kluczyk zdradził morderców

W uzupełnieniu notatki wczorajszej o zamachu na st. post. Stanisława Jacynę i post. Antoniego Humena w Żółkwi — podaliśmy niektóre jeszcze szczegóły.

Dla U. O. N. (Ukraińska Organizacja Narodowosocjalistyczna) na terenie Żółkwi nie byli wygodni dwaj gorliwi służbiści: st. p. st. post. Jacyna i post. Humen. Na obydwu organizacja lwowska wydała wyroki śmierci.

Najsamprzód dokonano zamachu na Humena, do którego strzelano przez okno. Sprawcy nie byli wówczas wykryci. Dopiero po udanym zamachu na Jacynę, władze bezpieczeństwa wpadły na trop właściwy.

W jednej ze wsi pod Żółkwią natrafiono na ukryte w stodole rewolwer i drewniane pudełko.

Jako podejrzany o udział w zamachu, został aresztowany osk. Kulikowicz. Znalezione przy nim kluczyk, który pasował do owego pudełka, oraz dwie kule, których kaliber odpowiadał rozmiarowi kul z rewolweru, wyjętych zarówno z ciała Jacyny, jak i Humena.

Wkrótce szajka terrorystów została zlikwidowana. Przynalili się do winy, usprawiedliwiającej swoją zbrodnię nakazem na czele władz U. O. N.

Jak to już wczoraj donosiliśmy — dwu z nich, a mianowicie: Ilyc Kulikowicz i Zenobiusz Matla zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Naj. w Warszawie na karę śmierci przez powieszenie; pozostałych sześciu na kary od 5 do 12 lat więzienia.

Skazanym na śmierć przyznanie prawo odwołania się do łaski P. Prezydenta Rzplitej.

### 720 km. w ciągu 4 godzin

Elektryfikacja linii kolejowej Rzym — Mediolan, która będzie ukończona w lutym r. b., przewiduje puszczanie w ruch na tej magistrali pociągów najszybszych, które będą przebiegały dystans 720 kilometrów, dzielący oba miasta, w czasie 4 godzin i 20 minut. Będą to więc najszybsze pociągi w Europie, przebiegające około 180 kilometrów na godzinę.

W ten sposób nabijają ekspresy Rzym — Mediolan rekordy dotychczasowe najszybszych na świecie „Flying Scotsman”, który pełni z szybkością 125 km. na godzinę.

### Składajcie cfały ra prowadźan

## Ostra rezolucja strajkowa

### Zapowiedź strajku w obronie płac pracowników miejskich

Wczoraj na Karowej odbył się wiec w związku z wypowiedzeniem umowy w tramwajach i gazowni. Wiece zgromadził liczną masę pracującą.

Po referacie p. Gardeckiego (Z. Z. Z.) zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko

pogarszaniu płac pracowników miejskich. Rezolucja ostro protestuje przeciwko tym tendencjom i zapowiada nędrzyczną walkę, nie wyłączając wszelkich dozwolonych środków obrony do strajku włącznie.

# „Wolna droga” — droga śmierci

## Dalszy ciąg procesu sprawców katastrofy pod Krzeszowicami

Na wczorajszej rozprawie przeciwko kolejarzom oskarżonym o spowodowanie katastrofy pod Krzeszowicami zeznawali dalsi świadkowie.

Białobrodecz, maszynista pociągu gdyńskiego, zeznaje, że na polecenie blokowego Drabika zatrzymał pociąg w Woli Filipowskiej.

Następnie zeznawali pomocnik kierownika pociągu i pomocnik maszynisty. Okres między zatrzymaniem pociągu a zderzeniem mógł wynosić 3 minuty.

Maszynista pociągu wiedeńskiego Zieleznik opowiada, że jechał z szybkością około 55 km. na godz. We mgłę zauważył jakąś czarną masę. Zahamował gwałtownie, używając również hamulców dodatkowych. Szybkość zmniejszyła się wydatnie, tak, że myślał, iż zdoła za trzymać pociąg przed nieznaną przeszkodą. W ostatniej chwili zauważył kolejarza, który biegł w stronę pociągu, wymachując rękami.

Kierownik pociągu gdyńskiego zeznaje, że po zatrzymaniu pociągu rozmawiał z blokowym Drabikiem, który powiedział mu, aby w Krzeszowicach zjechał na drugą tor. O tem, aby zjechać ostrożnie i uważać na ręczne sygnały nie wspominał. Tarcza ostrzegawcza była nastawiona na „wolna droga”.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek Wojciech Półtuna, kierownik pociągu wiedeńskiego, który oświadcza, że oskarżony Drabik nie wspominał nic o ręcznych sygnałach w chwili gdy pociąg wiedeński zatrzymał się w Woli Filipowskiej.

Następny świadek Artur Tarzewski, urzędnik kolejowy z Poznania zeznaje, że konduktor Kaczmarzyk biegł naprzeciw pociągu wiedeńskiego w celu zatrzymania go.

Rewizor pociągu wiedeńskiego Szydłowski słyszał, jak oskarżony Drabik zapowiedział: „Przejazd po drugim torze na ręczne sygnały”, jednakże według świadka, oskarżony Drabik nie wspominał nic o ostrożnej jeździe.

Świadek Nawrot widział również jakiegoś kolejarza, który biegł od strony pociągu gdyńskiego starając się zatrzymać pociąg wiedeński.

Po krótkiej przerwie zeznaje świadek Zaborowski również był członkiem Stronnictwa Narodowego. Zaborowski opowiada o wstąpieniu swem do stronnictwa, następnie do sekcji młodych. Zaborowski uczestniczył pilnie na zebraniu i wiele opowiada o prelegentach. M. in. adwokat Kowalski mówił, że walka musi być bezwzględna. Następnie świadek mówi o przemówieniach Grzegorzaka, Czernka,

Podgórskiego, Laskowskiego, Halaja, Krawczyńskiego i innych. Świadek zeznaje później o roli, jaką odgrywała w Stronnictwie Narodowym sekcja młodych. Zapisywano do niej nawet ludzi starszych. Sekcja zorganizowana była na wzór wojskowy, odbywała zbiórki, członkowie podlegali rozkazom. Poza szkoleniem wojskowym używano ich do ekscersów ulicznych i awantur, do malowania na ścianach antyżydowskich i antyrządowych napisów.

Oskarżony Podgórski, jako komendant młodych w Łodzi kładł specjalny nacisk na to, by wszyscy członkowie byli uzbrojeni.

Przewodniczący zarządza następnie odczytanie zeznań złożonych przez

# Uzbrojone bojówki endeckie

## były przeznaczone do walki z rządem

Sesja wczorajsza procesu narowców łódzkich rozpoczęła się przesłuchiwaniem w dalszym ciągu świadka Krzymuskiego, członka Stronnictwa Narodowego.

Po krótkiej przerwie zeznaje świadek Zaborowski również był członkiem Stronnictwa Narodowego. Zaborowski opowiada o wstąpieniu swem do stronnictwa, następnie do sekcji młodych. Zaborowski uczestniczył pilnie na zebraniu i wiele opowiada o prelegentach. M. in. adwokat Kowalski mówił, że walka musi być bezwzględna. Następnie świadek mówi o przemówieniach Grzegorzaka, Czernka,

Podgórskiego, Laskowskiego, Halaja, Krawczyńskiego i innych. Świadek zeznaje później o roli, jaką odgrywała w Stronnictwie Narodowym sekcja młodych. Zapisywano do niej nawet ludzi starszych. Sekcja zorganizowana była na wzór wojskowy, odbywała zbiórki, członkowie podlegali rozkazom. Poza szkoleniem wojskowym używano ich do ekscersów ulicznych i awantur, do malowania na ścianach antyżydowskich i antyrządowych napisów.

Oskarżony Podgórski, jako komendant młodych w Łodzi kładł specjalny nacisk na to, by wszyscy członkowie byli uzbrojeni.

Przewodniczący zarządza następnie odczytanie zeznań złożonych przez

świadka w śledztwie. Jest w nim mowa o przemówieniach wszystkich niemal oskarżonych.

Przewodniczący: Czy świadek był na zabawach, organizowanych przez stronnictwo?

Świadek: Tak jest. Przewodniczący: Czy wódka była? Świadek: Była. Wódka należała do kolacji. Dostawało się po butelce na 4 osoby.

Przewodniczący: Wiece suto było wódki po 1/2 litra na osobę? Czy panienki też były liczone? Czy pijani byli?

Sw.: Tak. Panienki też dostawały wódkę. Pijani byli na zabawach często.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

### ZWYCIĘSTWO NASZYCH HOKEISTÓW W AUSTRII

WIEN, — W drodze do Davos polska reprezentacja hokejowa rozegrała wczoraj wieczorem w Austrii w miejscowości Leoben mecz z drużyną Deutscher Sportverein Leoben. Zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Spotkanie rozegrane zostało w niesprzyjających warunkach lodowych, tak, że obie strony nie były w stanie wykazać swej rzeczywistej sprawności. Polacy mieli jednak bardzo wyraźną przewagę, której zły лёd nie pozwolił w pełni wyzyskać cyrowo. W pierwszej tercji Polacy rozpoczynają ostry atak uwieczony pierwszą bramką zdobyłą przez Kowalskiego. W drugiej fazie gry Polacy odpoczywają. W ostatniej tercji Polacy mają znowu przewagę.

### REPREZENTACJA WARSZAWY NA MECZ BOKSERSKI ZE ŚLĄSKIEM

Warsz. Okr. Związek Bokserski ustalił definitywnie reprezentacyjny skład Warszawy na niedzielny mecz ze Śląskiem (Cyrk, godz. 12 w pol.). Skład ten w kolejności wag od muszej do ciężkiej przedstawia się następująco:

Czwartek — Rotholz — Polus — Fabisiak — Seweryniak — Piłnik — Dobra — Dzielwski.

WALNE ZEBRANIE LIGI PZPN W nadchodzącą sobotę i niedzielę, 19 i 20 b. m., odbędzie się w War-

czytanie „WESOŁE WIADOMOŚCI” CENA 10 GROSZY

## Głodowe zarobki robotnicze

### w przemyśle przetwórczym

Coraz częstsze zatargi między pracodawcami i robotnikami na tle rozmielmożnionej ostro tendencji do obniżania zarobków we wszystkich dziedzinach przemysłu, mogą ugruntować mniemanie w społeczeństwie, że zarobki robotnicze są naprawdę wysokie i, że zniżka ich jest konieczna. Jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości, najlepiej zilustrują to niżej podane cyfry, dotyczące zarobków robotniczych w przemyśle przetwórczym.

Przeciętny zarobek tygodnio-

wy robotnika w tem przemyśle wynosił: w roku 1933 — (m-c maj) złotych 28,37, a w roku 1934 (m-c maj) — już tylko zł. 25,16. Najwyższe zarobki były w Warszawie i wynosiły tygodniowo zł. 36,03, a najniższe w woj. nowogrodzkiej — zł. 10,46. Widać z tego, iż miesięczne zarobki robotnika zamykały się w granicach 40,00 — 140, — zł. Zawiele chyba to nie jest i o jakichkolwiek dalszych obniżkach płac robotniczych nie powinno już być mowy.

Wczoraj od samego rana przemawiał prok. Marcinkowski, który popierał akt oskarżenia i domagał się przykładnego ukarania wszystkich obwinionych. Jedynie przodowników Kondrackiego i Różyckiego ani nie oskarżał, ani nie zrzekał się względem nich oskarżenia. Lo-

sy tych dwu pozostawił uznaniu sądu. Następnie kolejno zabierali głos obrońcy, adwokaci: Paschalski, Niedzielski, Sobotkowski, Zand, Lent i inni.

Przemówienia stron i ostatnie słowa trwały do późna w nocy. Wyrok w sobotę.

## Prokurator żąda surowej kary

### za tolerowanie nierzadu w hotelach

Wczoraj od samego rana przemawiał prok. Marcinkowski, który popierał akt oskarżenia i domagał się przykładnego ukarania wszystkich obwinionych. Jedynie przodowników Kondrackiego i Różyckiego ani nie oskarżał, ani nie zrzekał się względem nich oskarżenia. Lo-

# TOWAR NR. 1

Wstrząsająca opowieść  
o losach dziewczyny, odsłaniająca kulisy haniebnego handlu kobietami

Artur spieszył się bardzo, bo przecież termin dania c-pow... Jakobowi, oży już onki.

Gdy tylko więc dostał list od Karola, pośpieszył natychmiast taksówką pod wskazanym adresem.

Było to gdzieś w jednej z najdawniejszych dzielnic miasta, na cwej stronie Sekwany w małej krętej uliczce, którą nawet trudno było odnaleźć i szofer taksówki miał nie mało trudu, zanim się rozpytał o nią, a później, zanim wjechał w ten wązki zaułek.

Artur spojrział na list i sprawdził numer mieszkania, przypominając sobie zarazem nazwisko lichwiarza.

Na kopercie przeczytał wyraźnie „Dom bankowy Szymon Lazare i sp.

Rudera, przed którą zajechał, bynajmniej nie wyglądała na „dom bankowy” nawet najskromniejszy.

Zresztą, od frontu nie było wogóle żadnego sklepu, z czego wynikało, że „dom bankowy” musiał się mieścić, gdzieś na piętrze.

Artur dość nieśmiało wszedł do bramy i wnet znalazł się przed groźnym a podejrziwym obliczkiem dozorczyńi, która wychyliła się ze swej stróżówki.

— Do „Domu bankowego Szymona Lazare”? — zapytał Artur niesmiało.

— Prawa oficyna trzecie piętro na lewo — mruknęła dozorczyńi, spoglądając z nieukrywaną pogardą co Artura.

Pomyślała sobie bowiem:

— Jeszcze jeden baran, który się chce dać ostrzyć...

Artur tymczasem już wdrapywał się nie bez trudu po chwiejących się ciemnych drewnianych schodach.

W wątlm i migającym świetle zapalki wily się niesmowite cienie.

Arturowi zrobiło się wielce niemiło już na sam widok tych schodów, napelnionych mdłym aromatem wyziewów kuchennych.

Dziwił się też niemiło, że w tak zaniedbany sposób mieszka właściciel szumnie zwanego „domu bankowego”, który ma mu dać tak poważną sumę, jak sto tysięcy franków.

Wreszcie dotarł do celu.

Na zabrudzonych drewnach mosiężnych tabliczka, zamazana częstymi dotknięciami, a nigdy bodaj nieczyszczona, głosiła, że tu właśnie mieści się ów

chyba najskromniejszy ze wszystkich „dom bankowy”.

Artur pociągnął za przedpotopowy dzwonek i po chwili usłyszał po tamtej stronie tupot pantofli domowych.

Ktoś przekreślił klucz w drzwiach, nie otworzył ich wszakże, lecz spojrzął przez otwór w drzwiach.

Wrażenie musiało być dodatnie, bo zdecydował się na uchylenie drzwi i spojrzenie przez łańcuch.

Była, to jak się okazuje, dość otyła babina, która spojrzała przenikliwie na Artura i spytała:

— O co to chodzi?

— Do „Domu bankowego Szymona Lazare” — powtórzył Artur, jak przedtem dozorczyńi.

Widząc zaś wątpliwość na obliczu babiny, rzekł szybko:

— Mam list polecający — i pokazał go.

Gdy zaś powiedział od kogo, babina zdecydowała się otworzyć mu drzwi i wpuściła do poczekalni.

Czekało tu już w oparach dymu tytoniowego kilka osób.

Babina poprosiła Artura, aby poczekał, bo jeszcze jest sporo interesantów przed nim i poszła od razu zameldować to swemu szefowi Szymonowi.

Teraz dopiero można było stwierdzić, że „Dom bankowy Szymona Lazare” nie posiadał bodaj żadnych urzędników. Może gdzieś byli ukryci, na powierzchni nie widziano ich zupełnie.

Artur rozejrzał się dookoła.

Obecni tak usilnie ćmili papierosy i cygara, że trudno było nawet przyrzeć się pokojowi.



Niektórzy siedzieli z głową ukrytą w dłoniach. Niewiadomo, czy dlatego, że byli bardzo zamyśleni, czy może woleli, żeby reszta ich nie widziała.

Dwóch chodziło nerwowo po pokoju... Widać było, że wszystkich tu sprowadził gwałtowny brak pieniędzy i nieuchroniona konieczność zdobycia ich za wszelką cenę.

Ten, zapewne, przegrał na wyścigach pieniądze, powierzone mu przez instytucję w której pracował...

Tamten o wyglądzie arystokraty pewno ma dług honorowy, skutek ubiegłej nocy, spędzonej nieszczęśliwie przy zielonym stoliku, i musi teraz płacić koniecznie... Inaczej pozostaje mu tylko kula w łeb...

Jeszcze inny wyglądał na urzędnika... POCO temu pieniądze? Kto wie? Może kobieta?

Najprawdopodobniej ten sam powód będzie u biegającego nerwowo po pokoju studenta. Musiał mu także bardzo na tem zależeć, bo co chwila ścisnął pięści...

W pewnej chwili otworzyły się drzwi, prowadzące do gabinetu szefa „domu bankowego”, samego pana Szymona Lazare.

Wyszedł z nich szybko pewien pan o rozwichrzonych włosach, z wypiekami na twarzy.

Sciskał coś kurczowo w ręce... Musiał widocznie dostać swe upragnione pieniądze, bo w oczach migotały mu radosne błyski.

Przeszedł szybko przez pokój.

Artur spojrział na zegarek. Robiło się późno.

Zbliżała się godzina dania odpowiedzi Jakobowi. A tu jeszcze tyle interesantów.

Artur teraz dopiero spostrzegł, że siedzi w pustym niemal pokoju o obrapanych ścianach, którego jedynym umeblowaniem jest kanapa, na której właśnie siedzi, wyświechtana i wypłowiata, a także kilka połamanych i na niepewnych nogach trzymających się krzesel.

Napięcie oczekujących sięgało szczytu. Cóż ten Szymon może tam teraz robić?

Gdyby byli u niego w gabinecie, ujrzeliby, że czyta list polecający, jaki Karol dał Arturowi. Jakież było zdziwienie i oburzenie wszystkich, gdy Szymon kazał teraz właśnie poprosić Artura, choć przyszedł ostatni.

Dalszy ciąg jutro.

# POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

ROZMOWA POD LUFA REWOLWERU

Noderski zadzwonił gwałtownie do drzwi. Czekal dłuższą chwilę, zanim usłyszał człapanie kroków i rozszany głos Montemorta:

— Kto tam?

Noderski przygryzł wargi i, zapamięawszy nad sobą, odrzekł z pozornym spokojem:

— To ja.

— Co za ja?

— Nie poznajesz? Stefan.

— A Stefan!... — rozległ się głos za drzwiami i szepkał łańcuch, a następnie zagryział zatrask.

— Co cię sprowadza do mnie?... Proszę, wejdź dalej... Czy się co stało? — dopytywał się Montemort.

— Tak...

— No, cóż takiego? — głos Montemorta zadrział nutą niepokoju.

Stali obydwa w gabinecie naprzeciw siebie. Teraz dopiero Montemort spostrzegł zmienioną twarz Noderskiego.

— Mów prędko, co się stało! — zawołał coraz bardziej zaniepokojony Montemort.

— Co się stało? — powiedział przez zaciśnięte zęby Noderski, obzuczając Montemorta błyskami nienawistnych spojrzeń. — Ty się pytasz, co się stało? Powiedz mi, cókad wysłałeś swego Karola i tego zakazanego eleganta, Cabulskiego, który m. depiał po piętach w Zakopanem?... Gadaj!

Montemort cofnął się o krok, opierając się drżąca ręką o stół. Wygląd Noderskiego przypominał mu żywo scenę nad przepaścią. Taką samą wtedy miał twarz, kiedy go spychał w przepaść...

— Cóż ty znów? — bąkał przerażony, szukając w myślach środków obrony przed widoczną wściekłością Noderskiego.

— Gadaj!... Gdzie oni są?... Coś im kazał uczynić?

— Zwarłowałeś, naprawdę zwarłowałeś! — szepkał drżącym głosem Montemort, cofając się przed Noderskim, który zrobił krok naprzód.

— Mów natychmiast, gdzie oni są! Jeśli ci życie plugawe mile!...

— Ależ ja nic nie wiem... Ja nie rozumiem, czego ty chcesz ode mnie... Ja nic nie wiem!...

— Wiesz, hajdakul... Ty ich przecież wysłałeś, żeby załatwili potworną rzecz!... Oni mają się dopuścić zbrodni!...

Nagłym ruchem Montemort znalazł się za swoim biurkiem. Błyskawiczny ruch i Noderski ujrzal wymierzoną w siebie lufę browninga.

— Cdsuń się o parę kroków wtył! — zawołał Montemort. — Prędeż!... Nie będę się bawił z tobą. Wiem, jaki jesteś!... Wiem, że trzeba się ciebie obawiać!... Tak... Dobrze. Więc czego sobie życzysz? Możesz teraz mówić spokojnie i innym tonem!...

Montemort już był pewny siebie. Z rewolwerem w ręku czuł się panem sytuacji, wiedząc, że Noderski nigdy nie nosi broni z sobą.

— Proszę cię, siadaj!... Możemy teraz pogadać. Chciałeś wiedzieć, co się dzieje z tą twoją najdroższą, o ile mnie słuch nie mylił.

— Tak! — zgrzytnął zębami Noderski. — Chcę wiedzieć, jaką podłą zbrodnię obmysliłeś.

— Zbrodnię? — odpowiedział drwiąco Montemort. — Czy to, że ta biedna dziewczynka raz dobrze się zabawi w męskim towarzystwie, to jest zbrodnia?

Noderski poderwał się z krzesła.

— Siadaj, siadaj!... — zawołał Montemort, celując w Noderskiego. — Ani kroku nie śmiesz zrobić!... Jeśli nie usłuchasz, wpakuję ci w tę zakochaną głowę, trochę uspakajając stali!... Prędeż dojdziemy do ładu rozmawiając spokojnie. Ty wiesz, że ze mną można tylko grzecznie. Wiesz również, że mam do ciebie sporo żalu o rozmaite twoje wybryki, które dla dobra interesu musiałem ścierpieć. Trudno Sierpialem. Ale teraz już tego nie potrzebuję. Dlatego, teraz ja rozkazuje i ja żądam. Mogłbym cię właściwie wyprowadzić za drzwi, na tem skończyć, wiedząc, że nic nie powiesz bo w razie, gdybyś chciał mnie oskarżyć, sam gorzej

wpadniesz. Mogłbym cię nawet kazać sprzątnąć zupełnie, byś mi się więcej na oczy nie pokazywał. Ale narazie to nie jest konieczne, o ile będziesz zachowywał się przyzwoicie i siedział spokojnie...

Noderski siłą woli panował nad sobą, by nie bacząc na wymierzony w siebie rewolwer, nie rzucić się na Montemorta. Zaciśnął zęby i powiedział:

— Zgadzam się... Będę siedział spokojnie i nie będę się wtrącał do twoich interesów. Nie piszę ani słówka, ale... dotrzymaj ty słowa. Oddaj mi tę dziewczynę!

Montemort skrzywił się.

— Masz obrzydliwy gust, żeby się zakochać w prostej jakiejś tam sklepówce! Czy to przystoi hrabiemu?

— Porzuć te głupie żarty! — krzyknął Noderski.

— Och, właśnie mam ochotę teraz żartować! Zbyt długo musiałem przy tobie być poważny, pilnując cię na każdym kroku i drząc z obawy, byś nie zrobił jakiego głupstwa. Niezawsze mi się to udawało. Pamiętaj, w pobliżu Morskiego Oka?... O, tego ci nigdy nie zapomnę i za to należy mi się porachunek. Przypniesz chyba sam, że takiego faktu nie zapomina się do końca życia. Prawda?... Łatwiej zapomnieć o wdzięczności. Ty zapewne już nie pamiętasz, jak pierwszy raz przyszedłeś do mnie bez grosza w kieszeni, skazany na głód. Nie pamiętasz, że zrobiłem z ciebie człowieka utytułowanego i bogatego. Zresztą nie będę ci tego wypominał... Ja też coś niecoś dzięki tobie zarobiłem. Muszę to przyznać. I gdybyś nie był taki głupi, jakim i ty jesteś ze swoimi sentymentami i miłościami, żylibyśmy w największej zgodzie, robiąc świetne interesy. Nie mogę ci jednak już ufać. Nic z tego nie będzie!... Ale nie lubię zostawiać jakichś tam rachunków nieuregulowanych. Chciałem ci się odptać za to, co przeżyłem w Morskiem Oku...

— A więc przyznajesz, że to ty porwałes Te-cię? — krzyknął Noderski.

Dalszy ciąg następnym razem.

## Przykre echa zabawy robotników dykty

Straż Pożarna fabryki dykt zorganizowała w ub. niedzielę zabawę dla wszystkich robotników dykty. O zabawie pisaliśmy już przy okazji krwawych incydentów, jakie miały miejsce w lokalu klubu „Makabi”, gdzie zorganizowano zabawę.

Znaczyć należy, że jedna ofiara zabawy już zmarła w szpitalu wskutek odniesionych ran.

Wiadujemy się o innych szczegółach „zabawy” które mocno kompromitują organizatorów. Oto od wszystkich robotników w drodze potrącenia

z wypłat pobrano po 50 gr. tytułem wstępu na zabawę. W ten sposób zebrano paręset złotych.

Ciekawi jesteśmy, ile wpływu z tej imprezy wpłynęło do kasy na cele społeczne a ile ugrze-

zło na wódkę dla organizatorów i ich przyjaciół?

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia, bowiem zarobki robotników dykty są tak głodowe, że potrącenia na taki cel są niedopuszczalne.

## Oszustki sprzedają bezwartościowe obrączki

Na terenie Grodna pojawiły się jakieś dwie nieznanne kobiety, które uprawiają na ulicy dość intratny interes. Oto sprzedają bezwartościowe obrączki za złote.

W dniu wczorajszym w ten sposób oszukały Jana Pawłowski z Ponieunia, pobierając 9 zł. oraz Aleksandra Adela z wsi Randońce, gm. Marcinkańce pobierając 10 zł.

## Zatrzymanie litwinek na granicy

Na granicy polsko-litewskiej zostały zatrzymane dwie obywatelki litewskie Bocis Weronika i Gaszelcz Anna. Zatrzymane nie mogły wyjaśnić celu

swej wizyty to też Sąd Grodzki w Druskienikach postanowił osadzić je w więzieniu grodzieńskim.

## Przegląd sań dorożkarskich

Zarząd Miejski zarządził na dzień 24 bm. przegląd wszystkich sań dorożkarskich.

Przegląd rozpocznie się o godz. 10-ej rano na pl. Tyzenhauza przed Komendą Policji.

## Kwiecista droga

Na środowej premierze obrazu z rzeczywistości sowieckiej pokazano nam, że bez przesady rzecz można: usuwano czwartą ścianę moskiewskich mieszkań rozmaitych Zawiałowych i Korczakowych, by się można było przypatrzeć zmaganiu serca i mózgu w tym osobliwym rajku, gdzie trudniej niż gdzie indziej na świecie pogodzić teorię z praktyką. Idealizm z życiem.

To też Wania Zawiałow, najlepiej udana kompozycja psychologiczna tej sztuki, nie godzi życia z ideą, lecz ją prosto dopasowuje do swego bytowania, żeby było — jaknajwygodniej. Wzywa na pomoc Marksa, nazywając rodzinę zgniętą pozostałością kapitalistycznego ustroju, bo pragnie właśnie odejść, od swej dawnej żony w ramiona pięknej, młodej komsomółki. I odepchnięcie mimo bólu i rozpaczliwej kobiety, odepchnięcie bez cienia skrupułu w poszukiwaniu kwiecistej drogi, która się jemu, człowiekowi wielkiego intelektu, nale-

ży. Typ Zawiałowa tworzył Katarajew nawet nie z zacięciem — lecz poprostu z pasją. Iwan Zawiałow, to jakgdyby zemsta autora na wszystkich kaboty-nach, sobkach, demagogach, i słabeuszach. Ile mocnej drwiny bije z ostatnich momentów sztuki, gdy powraca ów marnotrawny mąż na pogardzane rodzinne łono i dowiedziawszy się, że nic tu po nim — z tupetem wraca się do swego następcy wymyślając mu od złości i odwołując się do jego honoru, ba inteligencji, jak arcyburżuj, jak zgnięty mieszczuch...

Ginie ostatecznie od broni, którą walczył, bo żona ongiś miękka, złamana istota — znalazła oparcie, spokój i szczęście — wyśpiewuje, jak z nut jego teorii frazesy, któremi wszystkich zasypywał... Dzieło Zawiałowa „Człowiek przyszłości” — bierze w łeb. Do dwóch kobiet, które skoli i uszczęśliwił — nie ma pogo wracać. Będzie mieszkał w „przechodnim” pokoiku, którego dawny lokator jest mężem jego żony. Siła złego na jednego.

Rzecz ta jest jedną z „czystych” sztuk tego typu, gdzie nie wyciera z każdego szczegółu dokuczliwa tendencja... Kapitalna treść i ten jedyny niezastąpiony, Rosji tylko właściwy humor. Autor doprowadza

dramat do kulminacyjnego punktu, czarna rozpacz, otchłani, przepaść — raptem, jak gdyby coś przypominając zawraca z nad tej otchłani — ze śmiechem. Szczerym, rubasznym śmiechem. Tak wyglądały końcowe momenty III aktu, gdy rozcietrzewieni mąż i kochanek, zapominając o kochanej kobiecie, obliczają ile funtów masła warte jest jej futro, takim też momentem była ostatnia scena — rezygnacja Zawiałowa.

Mówiąc o wczorajszej grze aktorów — należałoby używać samych superlatywów. Wiemy, co potrafi p. Krotke. Przez jego Zawiałowa poznaje się jednak nowe, wspaniałe możliwości tego talentu.

W niedługiej, lecz nadzwyczajnie inteligentnie pojętej roli matki Korczykowej wyróżniła się p. Tańska. Zachwycała i wzruszała subtelnym wycuciem roli Tani Korczykowej — p. Daree. Bardzo kobiece, chociaż każda na swój sposób, były p.p. Ustarbowska i Bożewska. Co do p. Mullerowej powiemy: była babcią! A wiemy jak ona to robi. P. Orliński — jak zawsze. Szlachetny typ młodego Gusiawa w wykonaniu p. Rudnickiego budził żywą sympatię.

Dzięki naprawdę doskonałemu doborowi sił, grze i wspaniałej reżyserji, pełni uznania i podziwu, ośmielamy się nazwać tę premierę najbardziej udaną, z dotychczas wystawianych.

## Czterech fałszywych świadków zamknięto w więzieniu

Właściciel piwiarni przy ul. Pereca 8 Czele Stambler został przyłapany na potajemnym wyszynku alkoholu. Urzędnik Akcyzowy Stefan Kon w butelce od lemoniady stwierdził wódkę na stoliku klienta Józefa Dorożki. Dorożko początkowo nie negował, to też Stambler został stawiony przed Sądem Grodzkim. Na rozprawie sądowej jednak Stambler wypierał się wina, Dorożko zaprzeczył. By mu podano wódkę, znaleźli się nawet dwaj świad-

kowie Mordchel Kawenoki i Mojżesz Zagier, którzy pod przysięgą zeznali, że w krytycznym momencie Stambler wódkę nie podawał. Tymczasem pewna niewiasta wysłuchała na korytarzu sądowym, jak przed rozprawą Stambler namawiał Dorożkę, by zeznał na jego korzyść.

Rozmowa powyższa posłużyła za powód do wytoczenia sprawy karnej przeciwko całej czwórce o fałszywe zeznanie.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał po roku więzienia każdego.

## Usiłowanie samobójstwa

W dniu wczorajszym niejaki Gierszanik Stefan usiłował popełnić samobójstwo w Ogrodzie Miejskim.

Denet wypił część przygotowanej esencji octowej. W stanie ciężkim umieszczono go w Szpitalu Miejskim.

## Pożar

W dniu wczorajszym o godz. 9 ej rano wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w mieszkaniu sierżanta Kubali przy ul. Podolnej 34. Przy pomocy Straży Pożarnej ogień w zarodku ugaszono.

## Wykłady na kursach wojskowych

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej w lokalu Związku przy ul. Napoleona 3, (I piętro) odbędzie się wykład na temat: „Obrońca przeciwlotnicza i przeciwgazowa, czynna i bierna. Wykładowca p. mjr. dypl. Orłowski Stefan, instruktor wojewódzki L.O.P.P.

## Kino Polonja Wstęp 20 gr. Generał Czeng

Początek o godz. 12-ej

## WIDZEWSKA MANUFAKTURA SP. AKC. W ŁODZI

Niniejszym podajemy do wiadomości iż w znanej firmie

## H. Kossowski i Syn

Grodno, Dominikańska 1

urządzą po raz pierwszy w Grodnie

## Biały Tydzień

znanych wyrobów naszych fabryk.

Celem umożliwienia zaopatrzenia się Sz. Publiczności w wyroby naszych fabryk, dajemy możność skorzystania z cen ściśle fabrycznych w czasie **Białego Tygodnia**

Z poważaniem

1 Widzevska Manufaktura Sp. Akc. w Łodzi.

## PEWNOŚĆ I GWARANCJĘ dla wkładów oszczędnościowych znajdziesz

## w Komunalnej Kasie Oszczędności

Powiatu Grodzieńskiego

## ZJEDNOCZENIE ROLNICZO-HANDLOWE

Spółdz. z odp. udz. w GRODNI, ul. Jagiellońska 12

Telefony: dyrekcji-95, ekspedycji-93, skl. zboża-82, skl. soli i bocznic-300.

## ŚWIEŻE MIĘSO

wołowe, wieprzowe, cielęce i inn. codziennie w sklepach przy ul. Jagiellońskiej 12 i Magistrackiej (gm. Magistratu)

## Poleca D R Z E W O oraz W Ę G I E L

KUPUJE: ziemiopłody, płótna samodziałowe, rogaciznę i trzodę chlewną

DOSTARCZA: maszyny i narzędzia rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, materiały budowlane i inn. artykuły w zakres gospodarstw roln. wchodzące.

Dźwiękowiec

## Apollo

Dominikańska 26 D Z I S Wstęp od 40 gr.

Nadzwyczajny podwójny program I

Najlepszy i najnowszy arcyfilm Z. S. S. R. produkcji „Sojuzkino” p. t.

## „Katastrofa Czeluskińska”

światowe arcydzieło, nie mające absolutnie nic wspólnego z oglądanym reportażem wyprawy „Czeluskińska” z udziałem prof. Otto Szmida

Muzyka, tańce, śpiew i mowa w języku rosyjskim. Autentyczne zdjęcia przygotowań do wyprawy, podczas katastrofy i uratowania wykonanych przez uczestników w wyprawie, jednego z uratowanych „Czeluskińców”

## „Kot i skrzypce”

W rol. gl.: Jeanette Mac-Donald, Ramon Navarro

## Z Teatru Miejskiego

W sobotę po cenach groszowych o godz. 4.15 po raz ostatni w sezonie „Pan minister na inspekcji”.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. „Kwiecista droga” — Katarajewa.

Nasz tradycyjny

## Biały tydzień

wyrobów

Żyrardowskich i in.

Skład Manufaktury

B. Ch. KOTOK s-ka.

Dominikańska Nr. 2.

Uwaga! W okresie tegorocznego Białego Tygodnia fabryka specjalnie obniżyła ceny.

## Wybór

jakiego jeszcze nie było, posiada tylko Bibliotekę Nowości przy księgarni E. Iberskiego Dominikańska 29

## ZOSIENKA

Kino Dźwiękowe

Pocz. seans. 6, 8, 10<sup>11</sup>

Wstęp od 25 gr.

Dzisiaj rewelacyjna kreacja słynnego MOURICA SCHWARTZA w realizacji GEORGE ROLLAND'A p. t.

## „ISKOR”

film całkowicie mówiony i śpiewany w języku żydowskim

W pozostałych rolach: BERTA GERSTEN, OSKAR BERG I BEN ADLER

## seanse rozpoczynają się wlecz: o g. 5, 7 i 9-ej

Dźwiękowe-Kino **Polonja**

Peczowa 4

D Z I S

Najpotężniejszy film sezonu Monumentalne arcydzieło

## Cecil B. de Mille'a KLEOPATRA

w rol. głów.:

Claudette Colbert  
Henry Wilcoxon  
Winnier William  
Józef Schildkraut

Rzym i Egipt wskrzeszone w całej wspaniałości

Miłość która wstrząsnęła światem

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Sala dobrze ogrzana

## Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14 Wstęp od 20 gr.

D Z I S

Wielki podwójny program

## Hanka

Pożądany film polski

Gen. Czeng

dramat z Dalekiego Wschodu